



krótko

Rodzinny festyn

STARACHOWICE. 13 czerwca o 16.00 na osiedlowym placu zabaw przy ul. Jana Pawła II rozpocznie się Parafialno-Miejski Festyn Rodzinny „Jesteśmy razem”. W programie m.in. występ zespołu TVP „Ziarno” (17.00) i pokaz bractwa rycerskiego (18.30). O 20.00 wystąpi Tomek Kamiński.

Na rocznicę Grunwaldu

TACZÓW. Organizatorzy zapraszają 12 czerwca na obchody 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem „Rycerze Bogurodzicy”. Uroczystości rozpocznie o 11.00 Msza św. O 12.30 odsłonięcie i poświęcenie kaplicy Bogurodzicy, pomnika „Spotkanie u Powąły” i dioramy „Bitwa pod Grunwaldem”. O 13.15 wystąpi Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Następnie Piknik Rycerski ze średniowiecznym festynem, jarmark rzemieślniczy oraz turnieje rycerskie. Imprezę zakończy koncert o 20.00.

25 lat Oratorium

RADOM. Prowadzona przez siostry ze zgromadzenia św. Michała Archanioła świątelnia Oratorium obchodziła ćwierćwiecze. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele farnym, której przewodniczył bp Henryk Tomasik. Część oficjalna i artystyczna odbyła się w Resursie Obywatelskiej. Do Oratorium uczęszcza ponad 50 dzieci w wieku od kilku do 16 lat.

Pamiętki po bł. ks. Jerzym Popiełuszce

Kamień z bombą i samochód

Fiat 125p ma otwarty bagażnik. Wewnątrz kij. Na brzegu tylnego błotnika leży worek i łańcuchy. Przypominają **miejsce i sposób, w jaki porywacze i mordercy przewozili męczennika.**



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Sanktuarium w Kałkowie-Godowie rosło wraz z pierwszą „Solidarnością”, a potem czasem stanu wojennego. – Pozostawałem pod wrażeniem pracy ks. Popiełuszki – wspomina kustosz i budowniczy sanktuarium ks. inf. Czesław Wala. – Jak on w Warszawie, tak i my tutaj organizowaliśmy Msze św. za Ojczyznę i nocne czuwania w jej intencji. Pozostały one do dzisiaj – wyjaśnia ks. Wala.

Samochód ks. Jerzego, który ofiarowali mu warszawscy robotnicy, w 1987 r. znalazł się w specjalnym oratorium dedykowanym ks. Popiełuszce w sanktuarnej Golgotcie. – Ks. Kazimierz Jancarz, znany działacz opozycji, przyjaciel mój i ks. Popiełuszki, zaopiekował się tym samochodem. Męczennik przed śmier-

cią prosił go o to, aby zrobił to, gdyby – jak powiedział – coś się stało. Gdy ks. Kazimierz dowiedział się, że przygotowujemy oratorium, przekazał samochód do Kałkowa – mówi ks. Czesław.

W Kałkowie-Godowie znajduje się jeszcze jedna pamiątka, także dar niezującego ks. Jancarza. To kamień wielkości dłoni, który pewnego dnia nieznanymi sprawcami wrzucił do mieszkania ks. Popiełuszki przez okno. Kamień w wydrążeniu posiadał ładunek wybuchowy, który na szczęście nie wybuchł. – Ten kamień znajduje się obecnie w warsztacie artysty Ryszarda Śmietany. Będzie częścią relikwiarza ks. Popiełuszki – informuje kustosz.

Ks. infułat Czesław Wala pieczołowicie przechowuje pamiątki po bł. ks. Jerzym Popiełuszce

W naszej diecezji pracują kapłani, którzy współpracowali z ks. Popiełuszką. Jednym z nich jest ks. inf. Jerzy Banaśkiewicz, proboszcz radomskiej parafii pw. św. Teresy i wykładowca w seminarium. Z męczennikiem spotykał się wielokrotnie w Warszawie. – Byłem wówczas duszpasterzem akademickim. Jeździłem co miesiąc do kościoła św. Anny, by tam spotykać się ze studentami z naszej diecezji, którzy studiowali w stolicy. Tam też mieszkał ks. Jerzy. Byliśmy po imieniu. To był niezwykle uroczy człowiek o niezwykłej pokorze i ujmującej prostocie – wspomina ks. Banaśkiewicz.

W naszej diecezji pracują kapłani, którzy współpracowali z ks. Popiełuszką. Jednym z nich jest ks. inf. Jerzy Banaśkiewicz, proboszcz radomskiej parafii pw. św. Teresy i wykładowca w seminarium. Z męczennikiem spotykał się wielokrotnie w Warszawie. – Byłem wówczas duszpasterzem akademickim. Jeździłem co miesiąc do kościoła św. Anny, by tam spotykać się ze studentami z naszej diecezji, którzy studiowali w stolicy. Tam też mieszkał ks. Jerzy. Byliśmy po imieniu. To był niezwykle uroczy człowiek o niezwykłej pokorze i ujmującej prostocie – wspomina ks. Banaśkiewicz.

Ks. Zbigniew Niemiński

Wizyta misjonarki



W trakcie spotkania s. Anna Maria Zabieglik opowiadała o swojej pracy w Afryce. W środku bp Stefan Siczek, obok ks. Sylwester Chodyra, dyrektor Domu Księżych Seniorów

RADOM. Bp Stefan Siczek gościł s. Annę Marię Zabieglik ze Zgromadzenia św. Feliksa Kantalicjo. Siostra jest misjonarką, pochodzi z parafii Wolanów i od 28 lat pracuje w Kenii. Była już w kilku ośrodkach misyjnych, pracowała także w Nuncjaturze Apostolskiej w Nairobi. Obecnie jest wysła-

niczką siostry prowincjalnej na Kenię. Misja, w której aktualnie jest s. Anna, składa się z kościoła, szkoły, ambulatorium oraz 30 kaplic rozrzuconych w promieniu 100 km. Na koniec spotkania bp Stefan udzielił siostrze błogosławieństwa na dalszą pracę misyjną.

mf

Dzień skupienia

CZARNA. W sanktuarium Matki Bożej Wychowawczynie 35 członków Akcji Katolickiej, reprezentujących parafialne oddziały AK m.in. z Gowarczowa, Opoczna, Końskich i Drzewicy, uczestniczyło w rejonowym dniu skupienia. Centralnym punktem spotkania

była Eucharystia, którą sprawował ks. Mirosław Jakubiak. Uczestnicy wysłuchali też konferencji wygłoszonych przez Jana Nowakowskiego, prezesa Parafialnego Oddziału AK w Końskich, i asystenta diecezjalnego AK ks. Andrzeja Jędrzejewskiego.

mrm



Członkowie Akcji Katolickiej zgodnie stwierdzili, że takie dni skupienia są bardzo owocne i dlatego należy je kontynuować

Biskupie prymicje

PRZEDBÓRZ. 14 miesięcy po swych biskupich święceniach rodzinną parafię odwiedził ordynariusz diecezji Umzimkulu w RPA bp Stanisław Dziuba. Sprawował tu Mszę św. z bp. Henrykiem Tomasiem. Bp Dziuba w 1979 r. wstąpił do zakonu paulinów. W 1985 r. przyjął święcenia kapłańskie. Dwa lata później wyjechał do USA, do amerykańskiej Częstochowy. Od 1991 r. pracuje w RPA. Rok temu wśród konsekраторów nowego biskupa był bp Zygmunt Zimowski. **pb**



Bp Stanisław Dziuba przewodniczy Mszy św. w rodzinnym kościele. Obok bp Henryk Tomasiak

Pokaz samochodów

OPOCZNO. Muzeum Regionalne pod patronatem burmistrza Jana Wieruszewskiego zorganizowało zlot samochodów klasycznych i zabytkowych. Pojazdy brały udział w VII Eskapadzie Szlakiem Republiki Partyzanckiej oraz VI Eskapadzie Patriotycznej. Większość pojazdów przyjechała specjalnie na ziemię opoczyńską z Małopolski oraz południowych województw kraju. Przed przyjazdem do Opoczna uczestnicy udali się do Studzianny oraz pod szaniec mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” do Anielina. **pt**



Żółte tablice rejestracyjne to dowód, że samochód posiada rangę szacownego zabytku

Bolesna zamiana miejsc



Na konferencję prasową przyszli kibice Jadaru, gotowi bronić ukochanego klubu

RADOM. Siatkarski klub AZS Politechnika kupił miejsce Jadaru Radom w PlusLidze. Na spotkaniu prezesi obu klubów: Tadeusz Kupidura z Jadaru i Jolanta Dolecka z AZS doszli do porozumienia i kluby w przyszłym sezonie zamienią się miejscami. Radomski

Jadar zagra w I lidze, a warszawska Politechnika w elicie. – Boli fakt, że zawodnicy, którzy wywalczyli sobie PlusLigę, muszą przenosić się do innych miast, a część straci pracę – napisali w oświadczeniu kibice radomskiej drużyny. **pb**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Święcenia kapłańskie w radomskiej katedrze

Słowo na drogę



Zostaliście wybrani po to, „**abyście szli i owoc przynosili**” – mówił bp Henryk Tomasik, nazywając te słowa Chrystusa zadaniem na drogę dla nowo wyświęconych księży.

Piętnastu diakonów naszego seminarium przyjęło 29 maja w radomskiej katedrze święcenia kapłańskie. W homilii ordynariusz

nawiązał do powodzi, jaka dotknęła nasz kraj. Dziękował wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w pomoc poszkodowanym.



Po biskupie udzielającym święceń gest włożenia rąk powtarzają inni obecni biskupi i prezbiterzy



Neoprezbiterzy przyjmują od biskupa kielich i patenę. Wcześniej ich dłonie zostały namaszczone olejem
Z LEWEJ: Tuż przed obrzędem święceń śpiewa się Litanie do Wszystkich Świętych. Diakoni modlą się, leżąc krzyżem

Ale mówił też o innej powodzi, która nas zalewa – stylu życia, w którym Bóg jest wielkim nieobecny, w którym nie ma wartości moralnych, a kategorie dobra i zła są względne. – Trzeba, byście byli strażnikami przed taką powodzią – apelował bp Tomasik.

Na zakończenie liturgii w imieniu neoprezbiterów dziękował ks. Paweł Piwowarczyk. Odwołał się do słów św. Jana Marii Vianneya, które on i jego koledzy umieścili na wspólnym obrazku prymicyjnym: „Bogu serce, ludziom uśmiech, sobie krzyż”. Wspomniał także o dwóch bolesnych momentach z czasu formacji seminaryjnej – śmierci ojca jednego z nich i śmierci na III roku alumna

Jakuba Płusy. Na święcenia przyjechały także mama i siostra zmarłego alumna.

Niebawem neoprezbiterzy zostaną posłani na swe pierwsze placówki.

Ks. Zbigniew Niemirski



Od początku istnienia Kościoła święceń udziela biskup, wkładając w milczeniu ręce na głowę diakona

■ R E K L A M A ■

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

Plus 90,7 FM
radio RADOM
MIKIEGO DNIA

OAZA. Wakacje tuż-tuż. Jak zaplanować ten czas? Wielu wybiera się na rekolekcje Ruchu Światło-Życie. I tu okazuje się, że **ten pomysł na lato przeradza się w pomysły na lata.**

tekst

**MARTA DEKA
KRYSZYNA PIOTROWSKA**

radom@goscniedzielny.pl

Do Ruchu Światło-Życie, popularnie zwanego oazą, należą osoby w różnym wieku. „Jesteśmy grupą ludzi, którzy chcą razem osiągnąć pewien cel – zbawienie, poprzez formowanie siebie nawzajem. Dlatego spotykamy się co tydzień na spotkaniach w małych grupach z naszymi animatorami. Mamy swoje Rejonowe Dni Wspólnoty, comiesięczne Oazy Modlitwy i co chyba najpiękniejsze – rekolekcje wakacyjne. Założyciel Ruchu ks. Franciszek Blachnicki opracował program całej naszej formacji, która odbywa się stopniowo i jest dopasowana do wieku. Choć może ci się wydać, że to wszystko jest skomplikowane i trudne, to wcale tak nie jest. My lubimy się przecież razem bawić, śpiewać i śmiać” – napisali członkowie Ruchu Światło-Życie na swojej stronie internetowej.

Świadomy wybór

Wakacje za pasem. Zanim rozpoczną się letnie oazy, umówiliśmy się na spotkanie z diecezjalnymi moderatorami Ruchu Światło-Życie s. Ewą Janek i ks. Grzegorzem Lipcem, animatorami z radomskiej parafii bł. Annuary Marysią Wróbel, Piotrem Czyżem, Piotrem Krzysztofskiem i Michałem Podsiadłym. Byli z nimi także Ania i Piotr Napierajowie ze swoją małą córeczką. Nasi goście opowiadali o swojej działalności

Przyjdź i zob



Nasi goście opowiadali o swojej działalności w Ruchu Światło-Życie

w Ruchu i wspominali wspólne rekolekcje i wyjazdy.

Ruch Światło-Życie jest ruchem formacyjnym odnowy Kościoła jako odpowiedź na zapotrzebowanie Soboru Watykańskiego II, aby parafia była wspólnotą wspólnot, gromadząc dzieci, młodzież, studentów, ludzi dorosłych, rodziny, siostry zakonne i księży. W naszej diecezji Ruch ten działa od początku jej istnienia. Funkcjonuje w 90 parafiach i obecnie skupia około 2000 członków. – Ten Ruch jest po to, żeby formować dorosłego chrześcijanina, by poprzez tę formację świadomie wybrał Jezusa w swoim życiu jako Pana i Zbawiciela i odnalazł swoje miejsce we wspólnocie Kościoła – mówi ks. Grzegorz Lipiec.

Formacja w Ruchu jest podzielona wiekowo. Można rozpocząć ją, będąc w IV kl. szkoły podstawowej. Swoje spotkania w parafiach mają dzieci, młodzież i dorośli. Dla każdej grupy wiekowej przygotowany jest specjalny program formacyjny, który uczestnicy realizują pod opieką animatorów. – Są też Rejonowe Dni Wspólnoty. Służą one poczuciu jedności we

wspólnocie Kościoła. W naszej diecezji mamy pięć rejonów. W czasie wakacji wyjeżdżamy na rekolekcje oazowe, które trwają 15 dni. Wtedy spotykamy się w ośrodkach w Bańskiej Wyżnej w Tatrach, Dąbrówce, Pionkach, Skarżysku-Kamiennej, Jankowie i Zarzęcinie – informuje s. Ewa Janek.

Nie wszystkich jednak stać na wakacyjne wyjazdy, dlatego Fundacja Ruchu Światło-Życie przygotowała cegiełki o nominale 2, 5 i 10 zł. Były one rozprowadzane przed kościołami w naszej diecezji. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na dofinansowanie dziecięcych, młodzieżowych i rodzinnych turnusów wakacyjnych oraz na przeprowadzenie koniecznych remontów w ośrodkach oazowych.

Między przyjaciółmi

Michał Podsiadły animatorem jest od półtora roku. W swojej parafii prowadzi grupę dzieci. – Samo bycie animatorem jest wspaniałym doświadczeniem. Przede wszystkim można się nauczyć otwierać na bliźniego. Mogę stwierdzić, że jestem człowiekiem szczęśliwym,

myślę, że się spełniam w tym, co robię – powiedział.

Choć animatorzy mają do zrealizowania specjalny program formacyjny, jest on poszerzony o czas przeznaczony na gry i zabawy oraz rozmowy o życiu i relacjach międzyludzkich. Piotr Czyż prowadzi grupę szóstoklasistów. – Chłopcy przechodzą do gimnazjum. Mają bardzo dużo różnych pytań i problemów, więc rozmawiamy o tym, co ich interesuje, o oazie, o szkole i o przyjaźni. Bardzo lubią grać, a ja organizuję im taki czas rozrywki – opowiada. – Mamy stół do ping-ponga, piłkarzyki. Gdy jest ciepło, wychodzimy na boisko pograć w piłkę. Dla nich to ważne, bo są w takim wieku, że sport i zabawa to dla nich coś, co daje im radość i szczęście.

Rodzice Piotra Ewa i Tomasz Czyżowie do niedawna byli parą diecezjalną. Pod koniec kwietnia zostali parą filialną lubelską i mają teraz nadzór nad Domowym Kościołem w pięciu diecezjach. W diecezji na ich miejsce wybrano Annę i Marka Kwiatkowskich. To dzięki swoim rodzicom Piotr Czyż z oazą związany jest od zawsze. – Oazie

acz!

zawdzięczam moje życie. Od urodzenia byłem prowadzony drogą z Chrystusem pod opieką Maryi. Tłumaczono mi, że to jest droga, która daje szczęście. Oaza daje radość i zawdzięczam jej moich przyjaciół. Kiedy przychodzi jakiś smutek czy rozterka, to albo można się powierzyć modlitwie, albo przyjaciele mogą przyjść czy można pójść do nich, i to po prostu znika. Myślę, że malutka Weronika za kilkanaście lat będzie mogła powiedzieć to samo, że to też jest dla niej, tak jak dla mnie teraz, całe życie – wyjaśnia Piotr.

Piotr Krzyszczek przyznaje, że kiedyś był nieśmiały. Dzięki oazie otworzyły się przed nim nowe możliwości. Teraz może wyjść do ludzi i mówić o Chrystusie czy to na spotkaniach w grupach, czy też w szerszym gronie. – To jest fajne w naszej parafii, że ministrant jest włączony do oazy i wtedy od razu ma kontakt z Ruchem. Prowadzę grupę młodzieży, do której należą uczniowie III kl. gimnazjum oraz I i II liceum. Dzieci trzeba wprowadzać w ten Ruch, pokazać im jego charyzmat, a ja mogę już porozmawiać na trudniejsze tematy, czy to związane z dogmatyką, czy z problemami, które dotyczą ich w życiu – mówi.

Oazowicze spotykają się nie tylko w swoich parafiach, ale i na trzydniowych rekolekcjach, w których można uczestniczyć co miesiąc. – Koleżanki z klasy pytają, gdzie jęde, odpowiadam – na Oazę Modlitwy.

To one mówią: modlitwa, modlitwa od rana do nocy. A to niekoniecznie tak. Na przykład w tym roku wyszła taka inicjatywa na kursie KODA (Kurs Oazy dla Animatorów), by w czasie wolnym nakręcić krótki film. I powstał śmieszny film streszczający nasz pobyt w Pionkach – wyjaśnia Marysia Wróbel.

Rożmowa zbliża

Ania i Piotr Napierajowie poznali się w Bańskiej Wyżnej na oazie wakacyjnej. Ania przyjechała tam z Radomia, a Piotr z Białołbrzegów. Dziś są rodzicami ślicznej siedmiomiesięcznej Weroniki. Od zeszłego roku należą do Domowego Kościoła. Moderatorem ich kręgu, obejmującego sześć młodych małżeństw, jest ks. Grzegorz Tęcza. Spotykają się raz w miesiącu, a że mają podobny staż małżeński, to i ich życiowe problemy są podobne. – Cieszymy się, bo są to rodziny w podobnej sytuacji życiowej, gdzie życie kręci się wokół mieszkania, kredytów i dzieci. W naszym kręgu jest już czworo dzieci. Więc się wspieramy. Jesteśmy w podobnym wieku i możemy podzielić się swoimi pomysłami, jak radzić sobie z naszymi trudnościami. Lubimy te spotkania – mówi Ania.

Formacja w Domowym Kościele stawia przed jego członkami inne wyzwania niż wcześniej oaza. Małżonkowie muszą pracować nad sobą. Jednym z ich zobowiązań jest codzienna małżeńska modlitwa z udziałem dzieci, oczywiście jeżeli są w takim wieku, że mogą w niej świadomie uczestniczyć. Do tego dochodzi regularne rozważanie Pisma Świętego i raz w miesiącu dialog małżeński. Takie spotkanie małżonków w obecności Pana Jezusa i taka szczerza rozmowa na te-



Od wielu lat przyjacielem oazy jest bp Stefan Siczek



Procesja z darami podczas powakacyjnego Dnia Wspólnoty, który odbył się w radomskim seminarium

mat spraw, które się nagromadziły przez miesiąc, które są w małżeństwie do rozstrzygnięcia, jest bardzo ważne. To taki czas, kiedy trzeba zostawić codzienne obowiązki i rozmawiać na tematy, które są dla nich ważne.

No i to, co równie ważne, to praca nad samym sobą, a konkretnie nad jakąś swoją wadą czy słabością, aby coś zmienić na lepsze. Comiesięczne spotkanie w kręgu jest połączone z modlitwą, katechezą i niekończącą się rozmową o wszystkim, co przez ten miniony miesiąc się wydarzyło – o radościach, smutkach, sukcesach, ale i o swoich słabościach.

– Na comiesięcznych spotkaniach w kręgu oprócz części formacyjnej jest też czas na rozmowę o życiu, zawiązują się przyjaźnie,

jest dużo radości. Rodzinna modlitwa pomaga w rozwiązywaniu wielu problemów codziennego dnia. Bardzo pomocne są też comiesięczne dialogi. Tu uczymy się ze sobą rozmawiać nie tylko o sprawach łatwych, ale o tym, co jest trudne, co siedzi gdzieś głęboko w człowieku i o czym ciężko jest powiedzieć drugiej osobie. Myślę, że jeśli mamy świadomość, iż rozmawiamy w obecności Chrystusa, i wiemy, że ta wymiana zdań nie ma być na zasadzie kłótni, tylko rzeczywiście takiej szczerzej rozmowy, która prowadzi do wyjaśnienia problemów, jest to duże ułatwienie dla małżonków. Wiadomo, problemy się gromadzą, a takie regularne rozładowanie napięć przez rozmowę poprawia jakość życia rodzinnego – mówi Piotr.

Zapraszamy

Wszystkich zainteresowanych Ruchem Światło–Życie jego członkowie i opiekunowie zapraszają do współpracy. Szczegółowe informacje na temat Ruchu są na stronie www.radom.oaza.pl. Można też przyjść do siedziby oazy w Radomiu przy ul. Małczewskiego 1 w każdy wtorek i środę od 10.00 do 16.00.



W oazie jest czas i na modlitwę, i na zabawę

650 lat radomskiej Fary

Byli najlepsi

Tematem konkursu było **piękno i majestat** radomskiej Fary. Zadanie trudne, ale eksponowane prace pokazują, że młodzi ludzie doskonale sobie z nim poradzili.

Stowarzyszenie Przyjaciół Radomskiej Fary zaprosiło do Resursy Obywatelskiej na uroczyste rozstrzygnięcie konkursu, ogłoszonego z okazji jubileuszu 650-lecia kościoła farnego pw. św. Jana w Radomiu oraz na wystawę pokonkursową. – W ramach konkursu była plastyka, fotografia i multimedia. A sam konkurs bardzo trudny, bo temat był dość ogólny „Piękno i majestat radomskiej Fary”. Jak zatem go ująć, aby pokazać tę różnorodność, wielorakość, żeby dotrzeć do piękna i majestatu, a zarazem historii. Trudu bardzo dużo. Chcę podziękować

wszystkim, którzy zaangażowali się w pomoc uczestnikom konkursu: nauczycielom, ale i rodzicom, opiekunom, dziadkom, którzy dzielnie dzieci wspierali – powiedziała Ewa Kutyla, z zamiłowania fotografik, juror i współorganizator konkursu. Dodała również, że najciekawsze prace fotograficzne były w najmłodszej grupie wiekowej, a w konkursie plastycznym była ogromna różnorodność technik. Ogółem jurorzy obejrzeli niemal 250 prac. – Bardzo mnie cieszy, że coraz młodsze pokolenia sięgają po aparat fotograficzny, biorą go do ręki i tworzą piękne obrazy. Mam



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Prezesowi Stowarzyszenia Przyjaciół Radomskiej Fary najbardziej podobała się fotografia Krystiana Grzebuły

nadziej, że nie ustaniecie w tych działaniach i będziecie je kontynuować – zwróciła się do uczestników konkursu pani Kutyla.

W poszczególnych kategoriach przyznano nagrody specjalne. Otrzymali je: za fotografię Katarzyna Sławińska z VI LO w Radomiu, za pracę plastyczną Piotr Skorupa z Zespołu Szkół Plastycznych w Radomiu, za pracę multimedialną Agnieszka Dąbrowska z I LO w Radomiu. – Fotografuję od około trzech lat. To moje hobby. Nigdy nie wiadomo też, kiedy zrobi się to najlepsze zdjęcie. Moja praca

powstała podczas pleneru fotograficznego z Remigiuszem Kutylą w radomskiej Farze – powiedziała Katarzyna Sławińska.

Pozostałe nagrody trafiły do Jakuba Falkiewicza i Marii Wiktorii Michalskiej za prace fotograficzne oraz do Kai Wenedy, Oli Orłowskiej, Anny Stajniak, Kingi Kaczor, Agnieszki Odzimek i Bernadety Bałəkowskiej za prace plastyczne. Krystian Grzebuła został wyróżniony nagrodą specjalną prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Radomskiej Fary ks. Arkadiusza Bieńka.

Krystyna Piotrowska

Jubileusz Związku Strzeleckiego „Strzelec”

Kuźnia patriotów

Podczas uroczystości jubileuszowych do organizacji **dołączyło kilkudziesięciu nowych strzelców.**

WParadyżu odbyły się uroczystości upamiętniające 100. rocznicę powstania Związku Strzeleckiego. Ich organizatorem była miejscowa Jednostka Strzelecka 2036 Paradyż im. Oddziału Partyzanckiego AK „Błysk”. Było to jednocześnie święto patronalne jednostki połączone ze ślubowaniem nowych strzelców. – Związek Strzelecki powstał we Lwowie w 1910 roku z inicjatywy podziemnego Związku Walki Czynnej. Jako organizacja paramilitarna w zaborze austriackim działał w tym czasie całkowicie legalnie. Jego członkami byli przedstawiciele wszystkich niemal warstw



ANDRZEJ PARADOMSKI

Marek Polinceusz wręcza Magdalenie Rogulskiej awans na stopień starszego strzelca

społecznych i partii politycznych. Szczególną rolę w jego rozwoju odgrywali zawsze ludzie młodzi, młodzież szkolna i studenci. Strzelcy od samego początku organizowali szkoły podoficerskie i oficerskie, krzewiąc wśród społeczeństwa patriotyzm i umiłowanie ojczyzny.

Związek Strzelecki był kuźnią patriotów, prawdziwych bohaterów, którzy w imię wartości Bóg, Honor i Ojczyzna nigdy nie szczędzili potu i własnej krwi. Obecnie związek jako organizacja szkolno-wychowawcza, kształtująca i wychowująca młodzież, stanowi piękną i także

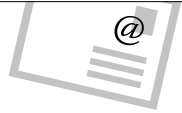
potrzebną kontynuację polskich tradycji patriotycznych i narodowych – informuje st. strzelczyni Kamila Małeczka.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęła Msza św. w sanktuarium Pana Jezusa Cierniem Ukoronowanego i Krwi Zbawiciela. Podczas koncertu organowego zgromadzeni mogli wysłuchać m.in. pieśni legionowych i żołnierskich. Dalsza część rocznicowych obchodów odbyła się na przykościelnych błoniach. Tam na wszystkich uczestników czekało wiele atrakcji. Były pokazy hippiczne i kawaleryjskie, walka wręcz, combat z bronią oraz działania antyterrorystyczne. Na stoisku promocyjnym Związku Strzeleckiego „Strzelec” OSW chętni mogli zapoznać się z wyposażeniem i uzbrojeniem strzeleckim. W czasie pokazów czynna była loteria fantowa, z której dochód zostanie przeznaczony na wyjazd strzelców do Wilna.

mk

listy

list@goscniezielny.pl



Dzień Kapłański w sanktuarium

Kulminacyjnym momentem Roku Kapłańskiego w naszej parafii była uroczysta Msza św. w intencji wszystkich pracujących w sanktuarium księży: proboszcza prał. Jerzego Karbownika, wikariuszy Rafała Kopacza i Grzegorza Potrzebowski, penitencjarza Stefana Włodarczyka oraz kapelana szpitala Piotra Gozdalika. „Kapłan jest wielkim skarbem dla parafialnej wspólnoty” – te wymowne słowa powiedział w homilii zaproszony z diecezji kieleckiej ks. prof. Mieczysław Rusiecki. Nieoczekiwane zdarzenie sprawiło, że przewodnictwo dalszej części Mszy św. objął ks. prał. Teofil Siudy. Parafianie swym licznym udziałem w tej Eucharystii wyrazili Bogu dziękczynienie za wszystkich kapłanów niosących im poprzez posługę sakramentalną samego Chrystusa. Po Mszy św. dzieci i młodzież parafialna pod kierunkiem Elżbiety Chojek i Renaty Karpety przedstawiły inscenizację, która pokazała drogę do kapłaństwa młodemu Michała



W uroczystości wzięli udział rodzice i bliscy kapłanów

– rodzenie się jego powołania do życia w bliskości z Chrystusem i tajemnicę tego niezwykłego daru.

Na pamiątkę obchodzonego w naszej wspólnocie Dnia Kapłańskiego wszyscy obecni księża otrzymali pięknie wydane Pismo Święte z okolicznościową dedykacją, a parafianie mniejsze jego fragmenty z załączoną prośbą o modlitwę za wybranego kapłana. Na zakończenie Monika

Wojtowicz, zwracając się do każdego z księży słowami piosenki, wyraziła podziękowanie za wielki dar kapłaństwa, którym Bóg ich obdarzył. W tym samym czasie obecni w kościele mogli obejrzeć wyświetlane na ścianie zdjęcia naszych kapłanów z ich prymicji. Patronat nad przygotowaniem Dnia Kapłańskiego w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku-Kamiennej objęli Rycerze Ko-

lumba, a w jego przygotowanie zaangażowały się wszystkie grupy parafialne. Duży wkład w zorganizowanie tego kapłańskiego święta wniosły wszystkie siostry karmelitanek.

Kapłanom, za ich osobiste świadczenie o Bogu, za trud posługi na wzór patrona Roku Kapłańskiego św. Jana Marii Vianneya, z serca dziękuję i życzę prostej drogi do świętości. **Parafianka**

Mój katecheta z czasu okupacji

W Roku Kapłańskim zasługuje na wspomnienie ks. Henryk Kaszewski. Swoje powołanie realizował w trudnym i bolesnym dla narodu polskiego czasie. We wrześniu 1939 r. za jednostkami Wehrmachtu wkroczyły oddziały gestapo i SS. Niszczenie narodu polskiego rozpoczęło od likwidacji dóbr kultury. Zamknięto wszystkie szkoły średnie i wyższe. Zostały szkoły podstawowe, ale nie wolno w nich było uczyć historii i geografii. Młodzież starsza uczyła się na tajnych kompletach.

W 1940 r. Niemcy wyrazili zgodę na otwarcie jedynej w okręgu szkoły zawodowej: Staatliche Gewerbeschule in Radom – Państwowej Szkoły Przemysłowej w Radomiu. W tej szkole uczyłem się od września 1941 do października 1943 r. Do szkół codziennie



Szkołmi koledzy Zygmunta Sobańskiego z czasów okupacji

dojeżdżała liczna grupa młodych Polaków w wieku od 16 do 20 lat ze Skarżyska-Kamiennej. Dyrektorem był inż. Egiejman. Kierownikiem warsztatów inż. Wichert. Nauczycielami zawodu byli panowie: Deka, Wanat, Fołtyn, Fomin,

Szurmak i Kotliński. W gronie nauczycieli szkół był ksiądz Henryk Kaszewski. Uczył religii.

Zapamiętaliśmy księdza jako świetnego wychowawcę, pedagoga i psychologa. Ksiądz sprawdzał, czy nosimy na piersiach symbole

religijne. Uważał bowiem, że noszenie medalików to szczególne świadectwo przynależności do Kościoła katolickiego. Znana była księdzu wrogość hitlerowców w stosunku do chrześcijaństwa, a szczególnie do katolików. Stąd jego troska o katolickie wychowanie młodego pokolenia.

Obok treści religijnych na lekcjach subtelnie poruszał tematy związane z aktualną sytuacją narodu. Dla każdego z uczniów miał czas na indywidualne rozmowy. Mówił często o godnym Polaka zachowaniu się w miejscach publicznych. Przestrzegał przed prowadzeniem głośnych rozmów. Było to wówczas bardzo ważne, bo okupant wzmagał terror i represje. Dzięki wskazówkom księdza przeżyliśmy okres II wojny światowej, a wielu uczniów dojeżdżających do Radomia było związanych z Armią Krajową.

Zygmunt Sobański,
SKARŻYSKO-KAMIENNA

Finał Konkursu Plastycznego „Księża służą Bogu i ludziom”

Finałowa czterdziestka

W konkursie plastycznym wzięło udział 12 950 dzieci z 230 placówek – szkół podstawowych i przedszkoli. Do Wydziału Katechetycznego wpłynęło 741 wybranych prac.

Uczestnicy konkursu plastycznego, uczniowie klas 0–III, z wypiekami na twarzy czekali na werdykt jury. Do budynku Kurii Diecezji Radomskiej zaproszono 40 dzieci, których prace zostały wyróżnione w sposób szczególny. Przyjechali ze swoimi nauczycielami, katechetami, rodzicami. Gościem honorowym uroczystego spotkania był bp Edward Materski. Pogratulował młodym artystom zwycięstwa



Bp Edward Materski z laureatami konkursu plastycznego z klas III

i osobiście odczytał nazwiska tych, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych. A tak wygląda lista laureatów: kl. 0 – Karolina Pankowska z Bukówna, Łukasz Gogacz z Wilczowoli, Kornel Nowak

z Drzewicy. W kategorii kl. I najlepszą z Antonina Dobielską z SP nr 1 w Radomiu, Amelią Małecką z Paradyża, Pauliną Pysiak ze Sławna. W kategorii kl. II swoje nagrody odebrali Karolina Dobrzańska z Wierzchowin, Weronika Mali-

nowska z PSP nr 34 w Radomiu, Dominik Wijatkowski ze Skrzyńska. W kategorii kl. III najlepsze były Kinga Rogala z Rzeczniowa, Anna Gaworek z Bliżyna, Klaudia Pięta z Kowali. Pozostałe 28 dzieci otrzymało wyróżnienia. – Każde z was starało się pokazać kapłana, który wykonuje jakąś czynność duszpasterską. Dziś cieszymy się razem z wami sukcesem, który odnieśliście, a od jutra już zaczynamy myśleć o kolejnym konkursie – powiedziała s. Anna Reczko, diecezjalny wizytator religii. Najlepsi z najlepszych nie kryli radości i opowiadali, jak powstawały ich rysunki. Spotkanie zakończyło się zwiedzaniem wystawy pokonkursowej, którą otworzył bp Materski. Organizatorzy przygotowali też, jak zwykle, dla swoich gości słodki poczęstunek.

Gratulujemy zwycięzcom i życzymy wszystkim uczestnikom konkursu dalszych plastycznych sukcesów.

kgm

zapowiedzi

Jubileusz Fary

W czerwcu radomska Fara obchodzi jubileusz 650-lecia istnienia.

PROGRAM:

- 12 czerwca
- 13.00 – rozpoczęcie Jarmarku Świętojańskiego (ul. Rwańska)
- 15.30–19.00 – koncert muzyki dawnej oraz tańca w wykonaniu zespołu „Jokulatores” z Niemiec, spektakl uliczny „Jarmark dziwów” oraz pokaz tancerzy z flagami (plac przy kościele, św. Jana Chrzyciela)
- 19.30 – koncert z okazji jubileuszu 25-lecia chóru Miasta Radomia (kościół św. Jana Chrzyciela)
- 22.00 – iluminacja Fary
- 13 czerwca
- 11.00 – jubileuszowa Msza św.
- 12.30–15.30 – pokazy historyczne „Dwór Jagiellonów”
- 15.00 – otwarcie wystawy „650



lat radomskiej Fary” (Muzeum im. Jacka Malczewskiego)

- 16.00–17.00 – spektakl uliczny „Jarmark dziwów” (rynek)
- 17.00–18.30 – aukcja prac powstałych w czasie pleneru rysunkowo-malarskiego „Rocznicowe inspiracje”
- 19.30 – koncert Krzysztofa Krawczyka (scena na rynku)
- 17 czerwca
- 17.00 – promocja publikacji „Kościół św. Jana Chrzyciela w Radomiu, architektura, ludzie, wydarzenia” (Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”)
- 19 czerwca
- 19.00 – występ chóru z Magdeburga „Förderkreis Biederitzer Kantorei (kościół św. Jana Chrzyciela).

Absurdalny teatr

12 czerwca o 19.00 na placu przykościelnym w parafii Świętej

Rodzin w Radomiu młodzież z radomskich szkół ponadgimnazjalnych wystawi sztukę „Absurdalny teatr”. Autorem scenariusza jest Michał Ziółek. Spektakl wyreżyserował ks. Tomasz Waśkiewicz. Przesłanie komedii zachęca, by postawić sobie pytanie, w jakim świecie żyję i jakim go postrzegam. Kolejne spektakle wystawiane będą 13, 19 i 20 czerwca o 19.00.



Integracyjny festiwal

Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej zaprasza 12 czerwca na III Integracyjny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej „Muzyką do nieba”.

PROGRAM:

13.00 – rozpoczęcie i zawiązanie wspólnoty festiwalu

- 13.15–15.00 – prezentacja dorobku artystycznego podopiecznych skarżyskich placówek dla osób niepełnosprawnych
- 15.00–19.00 – część konkursowa festiwalu o „Niebieską nutkę”, w trakcie koncert New Life'm (17.00) i Dariusza Bernatka (18.30)
- 20.00 – nagrodzenie laureatów festiwalu
- 20.15 – Apel Maryjny
- 20.30 – koncert Papa Dance

Przeгляд chórów

13 czerwca o 14.00 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Skarżysku-Kamiennej rozpocznie się III Przeгляд Chórów. Organizatorzy zapraszają miłośników muzyki do wysłuchania koncertów pięciu zespołów.

